

[Ks.] Andrzej Zwoliński, *Dylematy demokracji*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, 250 stron (ISBN 978-83-7505-454-5).

Na półki księgarskie trafiła kolejna książka ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego, wybitnego specjalisty w dziedzinie katolickiej nauki społecznej. Podejmując problem dylematów demokracji, czyni to w kontekście uprzednio przyjętego zamierzenia, jakim jest próba demitologizacji demokracji. Słusznie bowiem zauważa, iż na przestrzeni wieków demokracja obrosła wielością mitów, co nie

sprzyja rozwojowi i dążeniu społeczeństw do ubogacenia jej form i treści. Rodzi się więc potrzeba, aby demokracji przyglądać się wciąż na nowo, reflektować jej zasady i w razie konieczności obalać jej mity. Jednakże miejsce demaskowanych mitów nierzadko zajmowane jest nie przez racjonalność, lecz przez jej karykatury i substytuty. Autor książki wyraża przekonanie, że pośród tego rodzaju karykatur i substytutów znajduje się współczesna demokracja. Dlatego podjął się trudu wskazania niektórych jej dylematów, by ożywić publiczną debatę i naukową refleksję na ten temat. Tak więc sama idea omawianej pozycji wydawniczej ze wszech miar godna jest uznania, gdyż dotyczy jednego z najbardziej rzeczywistych fundamentów współczesności, który domaga się starannego intelektualnego rozeznania.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów, z których trzy pierwsze stanowią wprowadzenie w meandry demokracji rozważanej w aspekcie semantycznym i historycznym (1. *Co to jest demokracja?*; 2. *Demokracja starożytna*; 3. *Demokracja nowożytna*). Kolejne rozdziały traktują już o dylematach, których istotną treść wyrażają czy raczej zapowiadają poszczególne tytuły (4. *Sakralizacja demokracji*; 5. *Magia demokratycznej większości*; 6. *Zniesienie różnorodności*; 7. *Obok sumienia*).

Spoglądając całościowo na prezentowaną książkę, trzeba przyznać, że jest ona wielkim wołaniem o demokrację moralną, a więc taką, która zdolna jest przy pomocy odpowiednio przyjętych wartości, zasad, procesów i wszelkich niezbędnych mechanizmów skutecznie wyzwalać dobro wspólne. Niepodobna w tym miejscu nie odnotować podstawowej bazy aksjologicznej, na którą Autor wskazuje już na samym początku swoich rozważań. Stwierdza bowiem, zgodnie z powszechnie przyjmowaną tezą na gruncie katolickiej nauki społecznej, że dla oceny demokracji najważniejsze są wartości, które ona uwzględnia i szanuje. Zauważa, że współcześnie wśród demokratycznych wartości na ogół wymienia się trzy najbardziej podstawowe: wolność, równość i sprawiedliwość, oraz wypływające z nich: miłość, uczciwość i odpowiedzialność. Ze swej strony Autor zdecydowanie upomina się o wartość i zasadę nierzadko kwestionowaną w świecie polityki, mianowicie o dobro wspólne. W tym kontekście przywołuje ideę personalistycznej demokracji, której klarowne podstawy sformułował przed laty Jacques Maritain. Wedle tego ujęcia demokracja powinna zawierać cztery elementy: moralność, wspólnotowość, pluralizm i „chrześcijańskość” (s. 25-26).

Książkę wieńczy postulat powrotu do „demokracji moralnej” Pod tym względem interesująca jest opinia Autora, po części zapożyczona od Manèsa Sperbera (1905-1984), według której współczesne społeczeństwa konsumpcyjne pogrążone są w marzeniach spowodowanych znudzeniem własną egzystencją. „Owa nuda – jak pisze ks. Andrzej Zwoliński – narasta, a z nią rośnie dążenie do anarchii wraz z przekonaniem, że gdzieś powinien istnieć lepszy świat. Ta idealizacja marzeń jest jednocześnie ucieczką od prawdy, która określa granice wolności człowieka. Idealizm nie jest jednak wystarczającą siłą, by przemienić świat polityki. Musi nastąpić zmierzenie się społeczeństwa z prawdą o własnych wyborach, a niekiedy o nicodpowiedzialności i łatwowierności. Demoralizacja

polityczna – pozostawiona bez oceny i sądu prawa – zaczyna psuć przyszłość. powoduje anarchię i coraz tragiczniejsze brnięcie w marazm polityczny” (s. 242-243).

Oby uwagi, opinie i przestrogi Autora książki trafiły na właściwy grunt i w ten sposób przyczyniły się do ożywienia demokracji, której oblicze miałoby charakter prawdziwie moralny! Prezentowane refleksje kryją w sobie wysoki walor nie tylko edukacyjny, dając przejrzysty zasób wiedzy studentom szeroko rozumianych nauk społecznych, ale także – jak się wydaje – mogą bardzo przydać się politykom i tym wszystkim, którzy ponoszą realną odpowiedzialność za kształt praktycznie realizowanej demokracji.

Jan Mazur *OSPPE*